

Jesienne liczenie za nami

Pogoda w czwartek 22 października dopisała. Brak zachmurzenia, wiatru i wysoka temperatura sprzyjały prowadzeniu akcji. W niektórych rejonach kozice były aktywne, przeganiały się, w innych – spokojne. Preferowały południowe stoki Tatr.

Po polskiej stronie zanotowano 330 kozic, w tym: 46 capów, 84 kozy, 33 kozłat tegorocznych, 15 zeszłorocznych, 3 w wieku 2-3 lat, 96 dorosłych osobników nierozpoznanych co do płci, 2 młodych bliżej nierozpoznanych co do wieku oraz 51 osobników zupełnie nierozpoznanych co do płci i wieku. Po stronie słowackiej stwierdzono 653 kozice, w tym 36 kozłat w pierwszym roku życia. Dla całych Tatr łączny wynik liczenia ustalono na 983 kozice, w tym 69 młodych urodzonych tej wiosny (7,0% całej populacji).

- Wyników liczenia nie należy brać dosłownie, choć podawane są z dokładnością do jednej sztuki. W tym roku wynik jest niższy w porównaniu do rekordowego 2018, w 2019 liczenie kozic nie odbyło się z powodu złej pogody. Za wcześnie jednak, by uznać to za tendencję spadkową - podsumowuje Jarosław Rabiasz z Zespołu Badań i Monitoringu TPN. Błąd oszacowania nie jest znany i może znacznie przekraczać 10%.

Należy pamiętać, że podział na kozice polskie i słowackie jest całkowicie sztuczny. Duża część kozic przebywa w rejonie granicy państwowej, swobodnie ją przekraczając. Dlatego liczenie kozic jest realizowane wspólnie ze stroną słowacką i najistotniejszy jest łączny wynik dla całych Tatr.

Wspólne akcje liczenia kozic są organizowane od 1957 roku. Jest to najstarszy monitoring przyrodniczy prowadzony przez dwa państwa równocześnie.

Kontakt dla mediów:

Jarosław Rabiasz: 601 177 482; jrabiasz@tpn.pl